

„STAJEMY DO WALKI O SPRAWIEDLIWOŚĆ”

NIEPODLEGŁOŚCIOWE ZMAGANIA MŁODZIEŻY NA RZESZOWSZCZYŹNIE W LATACH 1944–1956

W latach 1944–1956 na terenie Polski reżim komunistyczny wykrył i zlikwidował blisko tysiąc nielegalnych organizacji młodzieżowych, które skupiały w swych szeregach ok. 11 tys. członków¹. W tym kontekście Rzeszowszczyzna wypadła bardzo korzystnie, z prawie trzydziestoma organizacjami młodzieżowymi i rzeszą ponad 650 zaangażowanych w ich działalność młodych ludzi. Mowa w tym wypadku o organizacjach zdekonspirowanych, rzeczywista skala niepodległościowej działalności młodzieży była bowiem znacznie większa.

Motywy tworzenia organizacji i przekrój społeczny ich członków

Bagaż doświadczeń wojennych sprzyjał szybszemu osiągnięciu przez młodzież dojrzałości życiowej i politycznej. „Mimo przesładowań UB, aresztowań i wszechobecnej propagandy, przeobrażenia ideologiczne w świadomości młodzieży dokonywały się bardzo wolno albo wcale, a znaczna część młodych ludzi pozostawała w opozycji, działając w dalszym ciągu w podziemiu”². Władza komunistyczna nie miała też wątpliwości, że część środowisk młodzieżowych będzie przeciwstawiała się socjalistycznej „przebudowie” kraju. W kuratorium warszawskim już w czerwcu 1946 r. zorganizowano konferencję poświęconą tej problematyce z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, władz szkolnych, organizacji politycznych, dyrektorów szkół i nauczycieli. Jej efektem stał się okólnik zatytułowany „W sprawie przeciwdziałania wciąganiu młodzieży do organizacji nielegalnych”³. Zdecydowane działania UB w stosunku do środowiska młodzieżowego zaczęły się w 1947 r. po wyeliminowaniu PSL, jedynej legalnej opozycji, i po rozprawieniu się z podziemiem poakowskim, a na terenie woj. rzeszowskiego – także z UPA.

Wśród motywów, które decydowały o opozycyjnym nastawieniu młodzieży w tamtym czasie, wymienia się m.in.: „mentalną więź” ze starszym pokoleniem okupacyjnej i powojennej konspi-



Fot. IPN Rzeszów

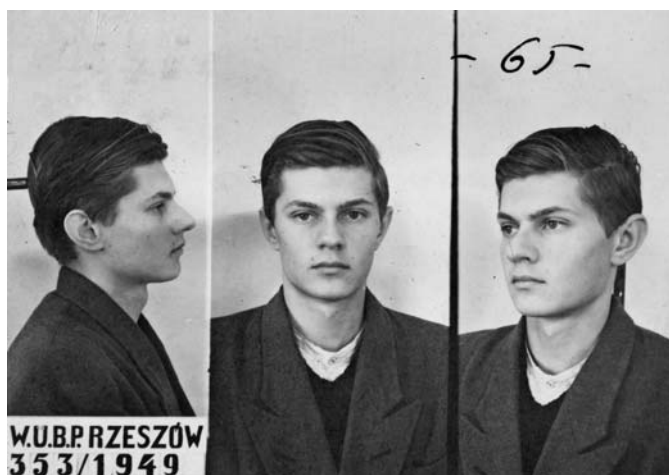
Zenon Pobidyński,
organizacja „Zastęp
Indyjski”

¹ Por. S. Poleszak, R. Wnuk, *Oddziały zbrojne polskiego podziemia niepodległościowego i organizacje młodzieżowe – próba ujęcia statystycznego* [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa – Lublin 2007, s. LIX, LXVI–LXVII.

² L.S. Szuba, *Powszechna organizacja „Służba Polsce” jako narzędzie pracy i indoktrynacji młodzieży w latach 1948–1955*, Lublin 2006, s. 23.

³ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 261.

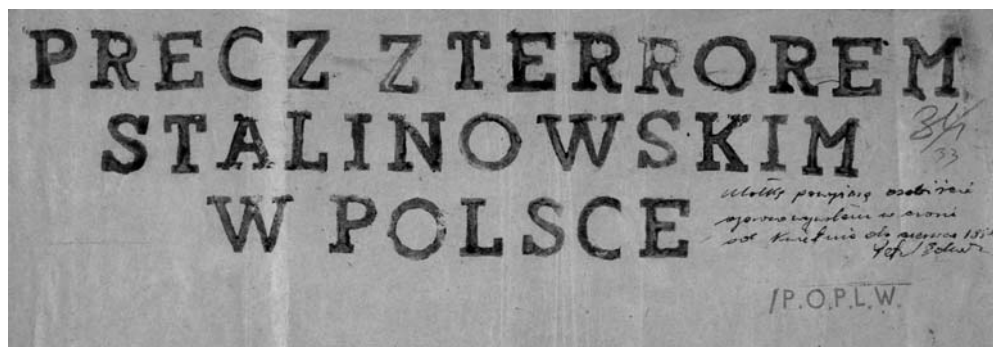
racji, młodzięczy idealizm, dostrzeganie przez młodych sprzeczności pomiędzy propagandą władzy a jej rzeczywistymi działaniami czy też brak zgody na zmianę ZHP i siłowe wcielanie młodzieży do organizacji komunistycznych. Tworzeniu nielegalnych organizacji sprzyjały: powszechna niechęć do narzucanego ustroju komunistycznego i sprzeciw wobec walki z religią i Kościołem. Dla części grup podziemnych nie bez znaczenia była łatwość



Fot. IPN Rzeszów

Stanisław Mandrecki, organizacja „Orląta”

dostępu do broni. Świadectwem napięcia społecznego, które towarzyszyło powstawaniu takich organizacji, jest fragment z przesłuchania Edmunda Raczkowskiego, jednego z domniemych przywódców Polskiej Armii Wyzwoleńczej, działającej w Sanoku w latach 1947–1951: „Okolo godz. 17-tej sluchalismy dziennika amerykanskiego, w ktorym Ameryka nadawala, ze jest wielkie napiecie pomiedzy Zwiazkiem Radzieckim a Ameryka. Jak wynikalo z tego dziennika, to



IPN Rzeszów

Ulotka organizacji „Liga Walki z Bolszewizmem – Wschodnia Kadra”

myśmy przypuszczali, że na dniach wybuchnie wojna pomiędzy wymienionymi państwami. Po wysłuchaniu tegoż dziennika prowadziliśmy dyskusję nad tymi zagadnieniami, co mówiono w dzienniku amerykańskim. W czasie tej dyskusji Trebenda Adam albo Strachocki Jerzy podali propozycję do zorganizowania nielegalnej organizacji”⁴.

W dokumentach programowych młodzieżowych organizacji niepodległościowych, o ile takie istniały, najczęściej wskazywano racje ich powstania. W Statucie „Orląt” założyciele tej organizacji, Stanisław Mandrecki i Lesław Popowicz, w 1947 r. napisali: „Celem »Orląt« jest: (a)

⁴ B. Wójcik, *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956*, Rzeszów 2009, s. 123–124.

podtrzymywanie na duchu młodzieży podczas okupacji bolszewickiej; (b) walka o Niepodległą i Chrystusową Polskę”⁵. W instrukcji Ruchu Oporu Armii Krajowej z 1948 r. znalazł się m.in. następujący zapis: „Zadaniem tej organizacji jest uwolnienie Polski spod jarzma bolszewickiego”⁶. W dokumencie noszącym tytuł „Nasze dążenia”, dowódca Demokratycznej Armii Krajowej, Eugeniusz Szczepankiewicz, w 1950 r. wskazywał natomiast: „Walka nasza dzisiaj jest spuścizną walk wielu wieków o sprawiedliwość. My stajemy do walki o sprawiedliwość, jako spadkobiercy idei wyzwoleniczych naszej doby. Stajemy i walczymy, będąc młodzi. Chcąc uzyskać wreszcie sprawiedliwość, chcąc obudzić uśpioną dumę narodową, miłość wszystkich narodów, wolność, musimy podjąć tę walkę odważnie, z pełnym [...] poświęceniem”⁷.

Zdarzało się także, że programy, którymi miały kierować się takie grupy, dorabiano dopiero podczas śledztwa. Wystarczyło bowiem regularnie spotykać się w tym samym gronie, słuchać zachodnich rozgłośni radiowych, uprawiać tzw. szeptaną propagandę; czy też posiadać broń, by śledczy UB, stosując presję fizyczną i psychiczną, wymusili od zatrzymanych odpowiednie zeznania. Niektóre z organizacji młodzieżowych należy uznać za powstałe w wyniku prowokacji lub w trakcie śledztwa. Nie ma wątpliwości, że w wyniku pozyskania do współpracy Stefana Sułowskiego z Górskiego Ruchu Oporu, kilkusobowej organizacji działającej na przełomie lat 1952 i 1953 wśród junaków z 72. Brygady Służby Polsce z Horyńca, UB udało się zintensyfikować działania tej grupy, a następnie zatrzymać jej członków. W szczególnych okolicznościach została również powołana do istnienia Liga Walki z Bolszewizmem – Wschodnia Kadra, organizacja działająca od 1948 r. do września 1951 r. na terenie pow. przemyskiego.



Józef Umiński, organizacja „Wolność i Sprawiedliwość”, obok broń pochodząca ze skrytki znajdującej się w kościele w Mielcu

⁵ *Ibidem*, s. 327.

⁶ *Ibidem*, s. 297.

⁷ *Ibidem*, s. 352.

Należy bowiem zaznaczyć, że gdy była zakładana Leopold Machunik pozostawał funkcjonariuszem PUBP w Przeworsku.

Ciekawym przypadkiem, który uzmysławia perfidię funkcjonariuszy UB i ich mocodawców, pozostaje sprawa organizacji „Orlęta”, która w latach 1950–1951 miała kontynuować działalność organizacji o tej samej nazwie z Rudnika i Niska, rozbitej pod koniec 1949 r. Pracujący w PUBP w Łańcucie chor. Stefan Golonka oraz szef tej placówki, por. Józef Janicki, doprowadzili do sytuacji, w której oskarżono i skazano za działalność w domniemanej organizacji dziewiętnaście osób. Interwencja matki jednej ze skazanych u Bolesława Bieruta sprawiła, że podjęto wewnętrzne śledztwo w tej sprawie. Specjalna komisja złożona z przedstawicieli MBP i Naczelnej Prokuratury Wojskowej stwierdziła m.in., że: „zawarte w aktach sprawy dowody, które były podstawą skazania [...], nie są absolutnie wiarygodne, a istnienie niel[egalnej] org. »Orlęta« w latach 1950 i 1951 na terenie Łańcucia wydaje się bardzo wątpliwe”⁸.

Nie należy ulegać wrażeniu, że to wyłącznie funkcjonariusze najniższych szczebli UB pozostają odpowiedzialni za tego typu wymuszenia. Oczekiwał tego od nich stworzony przez partię rządzącą PPR/PZPR system. Decydujący wpływ na sposób traktowania młodzieży z nielegalnych organizacji niepodległościowych oraz wysokość zasądzanych wyroków miało to, w jakim okresie ich działalność była wykrywana. Dla przykładu, gdyby członkowie organizacji Polskie Dowództwo Podziemne, funkcjonującej w Turbi i pow. tarnobrzeskim, zostali zatrzymani w 1953 r., otrzymaliby kilkunastoletnie wyroki więzienia. Natomiast skład sędziowski Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, orzekając w ich sprawie w listopadzie 1957 r., potraktował ich „z dużą wyrozumiałością”. Najwyższy wyrok – trzy lata więzienia – otrzymał Felicjan Kółko. Znamienny jest także usprawiedliwiający ton uzasadnienia tego wyroku: „Jakkolwiek oskarżeni Kółko Felicjan, a zwłaszcza Chamot Stanisław przyznali, że uważali się za członków organizacji, przy czym osk[arżony] Chamot podkreślił nawet swą założycielską rolę i kierowniczą w niej funkcję, to jednak sąd ani w ich działaniu, ani też w działaniu osk[arżonego] Kółko Emila nie dopatrywał się przestępstwa z art. 14 MKK. Cała bowiem działalność tych oskarżonych ograniczyła się wyłącznie do sporządzania i rozpowszechniania ulotek nawołujących do zbrojnych wystąpień przeciwko Władzy Ludowej, do mordowania pracowników aparatu państwowego, członków ORMO i ZMP i szerzących wrogi nastrój w stosunku do Związku Radzieckiego”⁹.

Resort bezpieczeństwa starannie badał profil społeczno-psychologiczny młodzieży trafiającej do podziemia. Przeprowadzane przez MBP i NPW ankiety dotyczące działaczy mło-



Jerzy Strachocki, organizacja „Polska Armia Wyzwoleńcza”

Fot. IPN Rzeszów

⁸ *Ibidem*, s. 102.

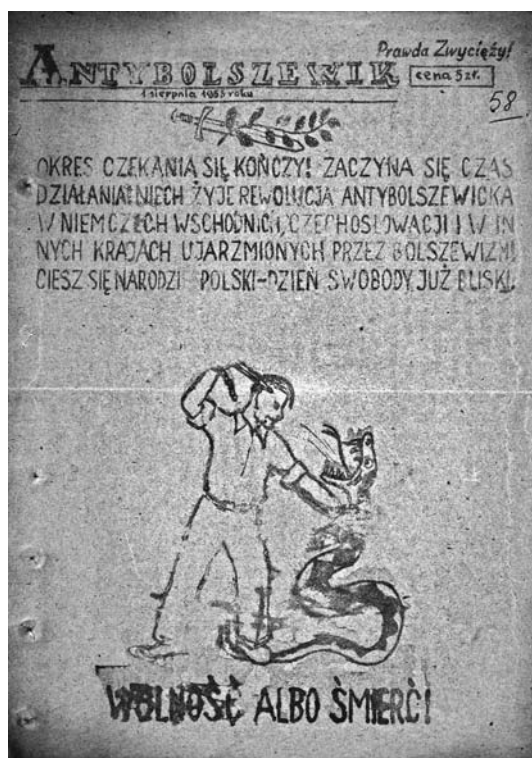
⁹ *Ibidem*, s. 197.

dziezowych wprawiały komunistów w zakłopotanie. Większość z zatrzymanych młodych ludzi wywodziła się bowiem z chłopstwa oraz tzw. klasy robotniczej. Dostrzegano, że paradoksalnie grupy, którym nowa władza „ofiarywała” najwięcej, okazują się najmniej przychylnie dla wprowadzanych zmian. Z perspektywy lat siedemdziesiątych XX w. sytuację tę następująco komentował jeden z adeptów szkoły Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Legionowie: „Działalność nielegalnych organizacji młodzieżowych była o tyle zjawiskiem niepokojącym i niebezpiecznym, że brali w niej udział ludzie, którzy w kilku jedynie wypadkach przekroczyli 20-ty rok życia. Wśród członków nielegalnych organizacji przeważali uczniowie szkół średnich, synowie chłopów, robotników, w niewielkiej tylko ilości inteligencji, członkowie ZMP, Harcerstwa a niejednokrotnie członkowie PZPR, którym nasza władza ludowa dała możliwość bezpłatnej nauki i pomyślnego startu życiowego”¹⁰.

W zdecydowanej większości przypadków do opisywanych organizacji należała młodzież męska. Jedyłą typową organizacją żeńską w woj. rzeszowskim była powstała w marcu 1947 r. w Przeworsku Liga Walki Młodych z Komunizmem. Założycielki tej organizacji Helena Rusinek, Teresa Szkoda, Czesława Tomczyszyn, Izabela Rysz i Zofia Ubieszyska, uczennice Gimnazjum w Przeworsku, próbowały pozyskiwać nowych członków oraz wysłały kilka pogróżek w formie anonimów. Tworzenie placówek żeńskich przewidziano również w strukturach organizacyjnych „Orląt”. Do ich podstawowych zadań należało: zdzieranie plakatów propagandowych, rozwieszanie ulotek „Orląt”, rozpowszechnianie prasy nielegalnej, przenoszenie broni, spisywanie komunistów oraz działania wywiadowcze – opracowywanie planów różnych obiektów¹¹. W pojedynczych przypadkach młode kobiety wchodziły w skład innych organizacji młodzieżowych.

Czas działania, liczebność i lokalizacja

Szczególne nasilenie wykrywalności młodzieżowych organizacji niepodległościowych nastąpiło w skali całego kraju w latach 1947–1951. Był to po części efekt utrzymującego się wciąż oporu społecznego, po części zaś skutek realizacji ideologicznych wytycznych



Ulotka organizacji „Konspiracyjne Wojsko Polskie”, IPN Rzeszów

¹⁰ AIPN Rz 0174/79, Nielegalne organizacje młodzieżowe w województwie rzeszowskim w latach 1947–1952, oprac. H. Żołobajluk, Legionowo, kwiecień 1977, k. 44–45.

¹¹ Por. B. Wójcik, *op. cit.*, s. 340–341.

centrali partyjnej¹². Wydawane wówczas akty normatywne i rozkazy świadczyły o skrajnej podejrzliwości wobec społeczeństwa¹³. Działacze lokalnych struktur partyjnych byli na bieżąco informowani o prowadzonych śledztwach i poszukiwali przyczyn powstawania nielegalnych organizacji młodzieżowych. O praktyce regularnych konsultacji z przedstawicielami PZPR świadczy m.in. fragment sprawozdania z 9 lipca 1951 r. przygotowanego przez mjr. Wacława Pietronia, szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie: „Z I-szym Sekretarzem KW PZPR spotkałem się trzykrotnie. [...] Ze swej strony zapoznałem I Sekretarza z bieżącą pracą Sądu i charakterem i rodzajem rozpoznawanych spraw. Obszerniej omówiłem sprawy młodzieżowe, podkreślając źródło przestępczości i warunki jej rozwoju. W kwestii tej I Sekretarz był zdania, aby represjonować oględniej młodzież, a ostrzej inspiratorów i starszych”¹⁴. Sprawy młodzieżowe powracały również podczas posiedzeń Egzekutywy KW PZPR w Rzeszowie. Podczas jednego z takich posiedzeń, 28 czerwca 1950 r., tow. Sanocki stwierdzał: „Jeśli na terenie szkół mieliśmy działalność band, to trzeba stwierdzić, że klimat został stworzony do ich rozwoju przez samych nauczycieli. Nie było prowadzonej walki z reakcyjnymi elementami o czystość szkół. Mieliśmy wrogie wystąpienia (Jasło, Tarnobrzeg i inne) za aprobatą i poparciem nauczycieli. [...] Na odcinku szkolnictwa muszą zajść zmiany, szczególnie tam, gdzie duży wpływ ma kler, trzeba się zastanowić nad systemem nauczania w tych szkołach, oraz element, który sprzyja tworzeniu się band, należy bezwzględnie eliminować”¹⁵.

Sytuacja na terenie woj. rzeszowskiego pod względem aktywności niepodległościowych organizacji młodzieżowych odzwierciedla tendencje ogólnopolskie. Od zakończenia działań wojennych do 1946 r., w poszczególnych latach, działało na tym terenie od trzech do pięciu organizacji, w 1947 r. było ich już dziesięć; w 1948 r. –



Józef Zawrotniak, organizacja „Piaśt”

¹² „W 1947 r. działalność podziemia zanika, a terror przeciwko władzom wygasa. Trwające represje z tego tytułu zupełnie nie odpowiadały rzeczywistości, musiały opierać się na zmyślonych przesłankach lub stanowiły odwet za dawną działalność czy postawę”. C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993, s. 52.

¹³ Do 1956 r. działania funkcjonariuszy UB w środowiskach młodzieżowych określały: Instrukcja nr 09/50 ministra Stanisława Radkiewicza z 9 VIII 1950 r.: „W sprawie ujawniania i zwalczania podziemia i dywersji w szeregach młodzieży” oraz Instrukcji nr 01/52 Julii Brystygier z 11 II 1952 r.: „W sprawie zwalczania i likwidacji podziemia, dywersji i chuligaństwa wśród młodzieży”. Zob. B. Wójcik, *op. cit.*, s. 215–226 i 229–240.

¹⁴ AIPN Rz 122/73, Sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Rzeszowie za II kwartał 1951 r., Rzeszów, 9 VII 1951, k. 81.

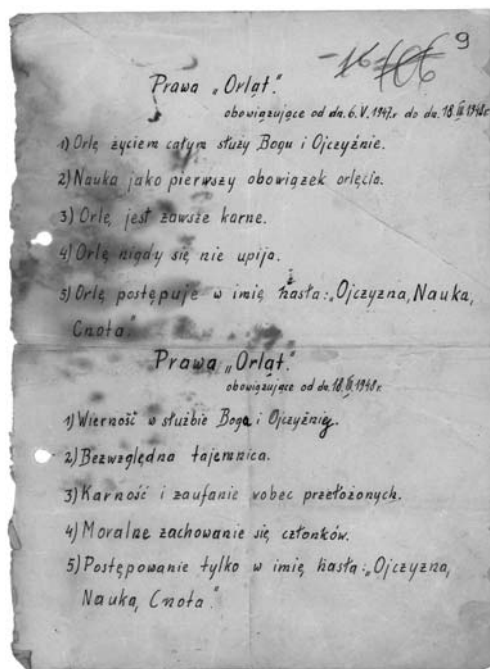
¹⁵ APRz zesp. 1246 (KW PZPR), 139, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KW PZPR, Rzeszów, 28 VI 1950 r.

czternaście; w 1949 r. – trzynastcie; w 1950 r. – dwanaście; w 1951 r. – dziesięć; od 1952 r., w którym funkcjonowało siedem takich organizacji, nastąpił stopniowy spadek ich liczby, tak że w 1956 r. było ich już tylko cztery. Są to dane dotyczące organizacji, które zostały wcześniej; czy później wykryte przez UB.

Przeciętny okres działalności tych organizacji wynosi około dwóch i pół roku, jest więc stosunkowo długi. Należy jednak zaznaczyć, że dysproporcje pod względem długości prowadzonej działalności pomiędzy poszczególnymi organizacjami są bardzo duże. Dla przykładu, działalność Młodzieżowej Armii Podziemnej w Przemyślu trwała zaledwie trzy miesiące: od czerwca do sierpnia 1947 r. Jest to też jedyna z omawianych organizacji, której działalność zawiesili sami członkowie, a jej istnienie zostało odkryte przy okazji innego śledztwa w 1950 r. Podobnie tylko trzy miesiące, od listopada 1955 r. do lutego 1956 r., trwała działalność Armii Bezpieczeństwa Cmolasu. Najdłużej istniały: Związek Wolnej Młodzieży Polskiej, funkcjonujący w latach 1944–1955, oraz Konspiracyjne Wojsko Polskie – organizacja prowadząca działalność w latach 1945–1955. Sam czas funkcjonowania danej organizacji nie warunkował jednak w bezwzględny sposób intensywności prowadzonej przez nią działalności. Przykładem pozostaje w tym względzie właśnie Konspiracyjne Wojsko Polskie, którego założyciel i moderator, Jan Szymański, od końca 1950 r.; do aresztowania w 1955 r. ukrywał się, jedynie planując przyszłe przedsięwzięcia.

Za istotne należy uznać także dane dotyczące liczebności organizacji. Również w tym wypadku pojawiają się duże dysproporcje, które pozostają w związku z możliwościami ich działania. Do największych należała Młodzież Wielkiej Polski, która w latach 1944–1947 skupiała w swoich szeregach ok. 170 osób. W porównaniu z pozostałymi omawianymi organizacjami, była to jednak organizacja szczególna ze względu na to, że jej struktury tworzono już od 1927 r., w dużej mierze była też inspirowana przez Stronnictwo Narodowe. Kolejne pod względem wielkości były „Orlęta”, liczące w czasie trzyletniej działalności ponad stu członków, oraz Związek Wolnej Młodzieży Polskiej, przez który w czasie jedenastoletniej działalności przewinęła się podobna liczba osób. W skład innych organizacji (Górskiego Ruchu Oporu, Armii Bezpieczeństwa Cmolasu czy Podziemnej Organizacji Bojowej o Wolność) wchodziło zaledwie kilku członków. Do średnich pod względem liczebności należały: Młodzieżowy Ruch Oporu, Demokratyczna Armia Krajowa i Żołnierze Wolnej Polski, liczące po trzydzieści osób.

Niepodległościowe organizacje młodzieżowe obejmowały swą aktywnością całe woj. rzeszowskie. Niewątpliwie jednak na podkreślenie zasługuje młodzieżowe środowisko Przemyśla, gdzie działały: Młodzież Wielkiej Polski, Młodzieżowa Armia Podziemna, Generalna Konfederacja Polski Niepodległej, Zastęp Indyjski, Liga Walki z Bolszewizmem oraz Korpusy Polski Ludowej. O pewnej koncentracji organizacji młodzieżowych można również mówić w przypadku



Prawa Orląt, IPN Rzeszów

północnej części województwa, w trójkącie miejscowości: Rudnik, Tarnobrzeg, Stalowa Wola. Na tym terenie działały organizacje: Młodzież Partyjna, Młodzieżowy Ruch Oporu, „Orleń”, Młoda Polska, Piast, Związek Wolnej Młodzieży Polskiej i Polskie Dowództwo Podziemne.

Specyfika działalności

W większości przypadków działalność młodych ludzi podejmujących walkę z reżimem komunistycznym sprowadzała się do akcji propagandowych, walki o zachowanie kultury i tożsamości narodowej oraz przygotowań do udziału w kolejnej wojnie światowej. Fakt, że młodzież kładła tak duży nacisk na podtrzymanie dziedzictwa narodowego, świadczy o jej realizmie politycznym i świadomości toczącej się w Polsce walki ideologicznej.

Relacjonując tego typu przedsięwzięcia w wykonaniu członków organizacji młodzieżowej z Łańcuta (bez nazwy), która funkcjonowała w tym mieście w latach 1953–1958, kpt. Edward Kolasa – naczelnik Wydziału III ds. BP KWMO w Rzeszowie – pisał: „od 1953 roku do 1956 r. działalność ich wyrażała się, że Gilewicz wraz z pozostałymi urządzał zebrania, na których omawiali, w jaki sposób mają działać. Na zebraniach tych Gilewicz Krzysztof omawiał istniejące stosunki społeczne w kraju, twierdząc, że w prasie są brednie, a w rzeczywistości jest inaczej. Ponadto wskazywał, że Polska nie jest suwerenna i nastawiał swych kolegów przeciwko Związkowi Radzieckiemu i ustrojowi socjalistycznemu. Gilewicz Krzysztof wraz z Burdą Edwardem wykazywali największą aktywność w omawianej grupie. Oni też pisali i rozrzucali ulotki o treści antypaństwowej, jak również pisali wrogie anonimy do obywateli postępowych, by w tym ostrzec ich przed aktywną działalnością”¹⁶.

Często działalność ta niewiele różniła się od zwykłych zbiórek harcerskich i traktowana była w kategoriach zabawy i przygody. Na przykład podczas zbiórki Zastępu Indyjskiego w 1949 r., według jednego z jej uczestników, „bawiono się w podchody, palono ognisko, śpiewano pieśni partyzanckie, a Z[enon] Pobidyński mówił na temat ZSSR, wojny i potrzeby działania w organizacji”¹⁷. Odwołania do podobnych elementów zabawy znajdujemy również w skargach rewizyjnych obrońców osób należących do organizacji: Związek Białego Orła i Młodzież Partyjna. W pierwszym przypadku adwokat Jerzego Kormanka, Erazma Wójcickiego, Jana Gnata i Leszka Baczyńskiego działających w Gorlicach w latach 1947–1948 argumentował: „Może pod wpływem przeczytanych lektur, a może pod wpływem wiadomości pochodzących z prasy, skazani to wzajemnie życzyc się i te wzajemne zabawy postanowili ubrać w bardzo pociągającą dla nich formę tajemniczości”¹⁸. W drugim przypadku obrońca Tadeusza Birukowa spotykającego się z kolegami z Rozwadowa od kwietnia do lipca 1948 r. pisał: „Cały przebieg działań wszystkich oskarżonych w tej sprawie, a tym samym i Birukowa w tak zw[anym] związku przestępczym wskazuje niewątpliwie na to, że była to jedynie zabawa pozbawiona jakichkolwiek konkretnych zamiarów. Oskarżeni chcieli dosłużyć się medalów, jak sami wyjaśnili przy rozprawie, a fakt, iż kierownictwo tego związku miało spoczywać w ręku tego, który o północy uda się na cmentarz, do czego zresztą brakło im odwagi, gdyż wszyscy zdołali pójść jedynie do 100 metrów od cmentarza, świadczy w sposób dobitny o niepoważnym charakterze całej tej imprezy i nadaje temu wypadkowi cech wybitnie zabawnych, właściwych jedynie dzieciom, które być może kształciły swój umysł na literaturze sensacyjnej”¹⁹.

¹⁶ B. Wójcik, *op. cit.*, s. 474.

¹⁷ *Ibidem*, s. 128.

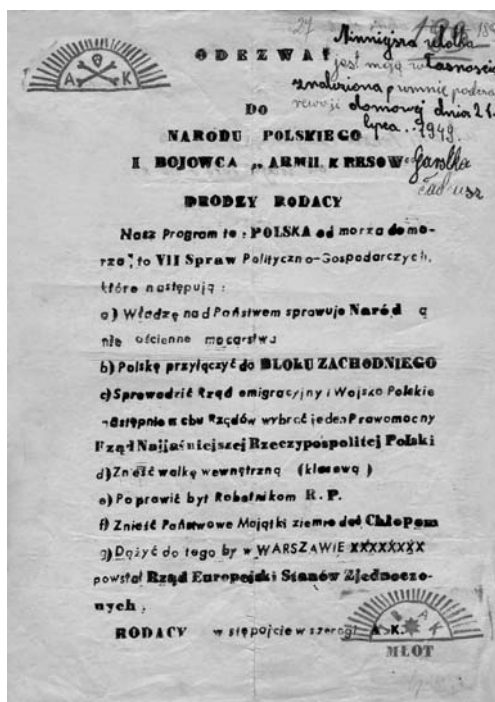
¹⁸ *Ibidem*, s. 275.

¹⁹ *Ibidem*, s. 61.

Do rzadkości należały akcje z użyciem broni skierowane przeciwko ludziom systemu lub mające za cel pozyskanie środków pieniężnych na działalność. Przedsięwzięcia tego typu były jednak planowane przez niektóre z organizacji. Członkowie Demokratycznej Armii Krajowej działającej na terenie Strzyżowa od września 1949 r. do czerwca 1950 r. wydali wyroki śmierci, grzywny lub chłosty na funkcjonariusza UB i kilku członków PZPR. Wyroki te nie zostały jednak nigdy wykonane. Bywało i tak, że z jakichś przyczyn do konkretnych działań nie dochodziło. Młodzi ludzie wchodzący w skład organizacji Żołnierze Wolnej Polski, działającej przede wszystkim w okolicach Pilzna w latach 1949–1952, podjęli na przykład dwukrotną próbę napadu na posterunek MO w Jodłowej, w kwietniu i w maju 1952 r. W pierwszym przypadku odstąpili oni od napadu, ponieważ przy budynku MO w Jodłowej zastali samochód funkcjonariuszy PUBP z Jasła, w drugim zaś przypadku w czasie dojścia do Jodłowej członkowie ŻWP spotkali znajome osoby i obawiali się dekonspiracji.

Nie ulega wątpliwości, że wszelkie akcje z użyciem broni wiązały się z dużym ryzykiem. W konsekwencji takich działań doszło do dekonspiracji „Orląt” i Młodzieżowego Ruchu Oporu. W pierwszym przypadku w akcji grupy operacyjnej WUBP i funkcjonariuszy MO z Rzeszowa w gromadzie Krzemienica 5 października 1949 r. został postrzelony w brzuch członek „Orląt” – Jan Balawajder. Miał on przy sobie dwa pistolety, legitymację członka ZMP, legitymację szkolną oraz notatki, wśród których znalazło się też kilka adresów. Zdarzenie to stało się impulsem do zatrzymań kolejnych członków organizacji. W drugim przypadku po akcji na spółdzielnię „Bratnia Pomoc” w Tarnobrzegu 19 października 1949 r., w wyniku pościgu za jej uczestnikami, ujęty został Jerzy Domański, a następnie kolejni członkowie Młodzieżowego Ruchu Oporu.

W podobnych okolicznościach UB natrafił również na ślad pozwalający na rozbicie organizacji o rodowodzie harcercskim z Mielca, która funkcjonowała jako Zastęp Rysiów, a następnie już na terenie Krakowa i Warszawy pod kryptonimami „Stalowi Polacy” oraz „Wolność i Sprawiedliwość”. Również z dzisiejszej perspektywy wyposażenie, wyszkolenie i skala akcji informacyjnych i „bojowych” przeprowadzanych przez członków tej organizacji robią duże wrażenie. Akcje z użyciem broni przeprowadzili oni m.in. na sklepy w Wieliczce, Dębniakach, na lokal władz miejskich w Wieliczce oraz na posterunek MO w Niepołomicach. Natomiast w ramach przygotowań do akcji „Ostrzeżenie”, która miała polegać na rozesłaniu na terenie kilku większych miast listów z ostrzeżeniami do członków PZPR oraz pracowników UB i MO, powstał projekt wykonania akcji „finansowej” w Warszawie. Do jej przeprowadzenia należało przetransportowanie do Warszawy broni. Tam też 3 listopada 1951 r. zginął zastrzelony przez milicjanta Roman Stachiewicz. Uwagę milicjanta przykuła ciężka walizka Stachiewicza. Podczas



Statut organizacji „Armia Kresów”, IPN Rzeszów

próby jego wylegitymowania doszło do strzelaniny. Wśród dokumentów znalezionych przy Stachiewiczzu znajdowały się także nazwiska i adresy kilkunastu jego znajomych, a także jego warszawski adres. W mieszkaniu na ul. Brzeskiej 6 bezpieka założyła „kocioł”. Po kolejnych zatrzymaniach doszło do błyskawicznych aresztowań pozostałych członków Wolności i Sprawiedliwości. W skrytkach z bronią tej organizacji na terenie Krakowa i Mielca funkcjonariusze UB znaleźli prawdziwy arsenał, m.in. pistolety maszynowe – w tym rkm, pocisk przeciwpancerne, kilkadziesiąt granatów i kilka tysięcy sztuk amunicji.

Świadectwa hartu ducha i młodzieńczego idealizmu

Represje wobec środowiska młodzieżowego przyjmowały różną skalę. Tuż po wojnie, na fali amnestii i w sytuacji, gdy główne ostrze walki reżimu komunistycznego zostało skierowane przeciwko opozycji wywodzącej się z nurtu AK, sankcje karne nie były wysokie. Już jednak w latach 1947–1952 bicie, tortury fizyczne i psychiczne oraz długoletnie wyroki stały się standardem. Miażdżenie palców, bicie po stopach, rażenie prądem, pozorowanie egzekucji; czy straszenie aresztowaniem rodziców to tylko niektóre z metod stosowanych przez śledczych UB. Umożliwiały one wymuszenie zeznań i złamanie ludzi o stalowym nawet charakterze. Swój pobyt w katowniach UB w następujący sposób opisuje Edward Busz z Młodzieżowego Ruchu Oporu: „Natychmiast po aresztowaniu mnie, ciężko rannego współprzemyślnego – bito i torturowano (kopano i deptano butami po klatce piersiowej). Na śledztwo do Woj[ewódzkiego] Urzędu Bezp[iecieństwa] Publicznego w Rzeszowie potem zaś do Pow[iatowego] Urzędu Bezp[iecieństwa] Publicznego w Tarnobrzegu wzięto mnie ze szpitala po amputacji prawego przedramienia w stanie jeszcze nie uleczonym (nie usunięte odłamki granatu w ciele i nie zaleczona rana nogi). Podczas pięciomiesięcznego śledztwa bito mnie bezustannie prawie na każdym przesłuchaniu. Zaraz po wzięciu ze szpitala osadzono mnie w celi bez okien, nie ogrzewanej (a był wówczas styczeń), dając mi jedynie liche okrycie na noc, co spowodowało ropienie ran. Do »sławnego« (z metod) więzienia we Wronkach, gdzie zostałem skierowany po wyroku – przybyłem kompletnie wyczerpany i fizycznie, i psychicznie”²⁰.

Wojskowe Sądy Rejonowe z dużą łatwością serwowały surowe wyroki, kara pięciu czy siedmiu lat więzienia za samą przynależność do organizacji młodzieżowej była normą, a udowodnienie winy często sprowadzało się do stwierdzenia zamiaru popełnienia przestępstwa²¹. Za zagrażających państwu i wprowadzanemu systemowi uznawano już czternastolatków, nie wahano się ich zatrzymywać, a nawet aresztować. Wymownym tego świadectwem pozostaje list Teodory Zakrzewskiej do Bolesława Bieruta z 4 października 1948 r. napisany w związku z posądzeniem jej syna o przynależność do organizacji Młodzież Partyjna. Pisała w nim m.in.: „Obywatelu Prezydencie! Przed 3-ma miesiącami br. Milicja Obywatelska w Rozwadowie aresztowała mojego syna Józefa Zakrzewskiego lat 14, ucznia szkoły powszechnej w Rozwadowie, pod zarzutem nielegalnego posiadania broni, czy też należenia do niewiadomej mi organizacji i osadziła go

²⁰ *Ibidem*, s. 313.

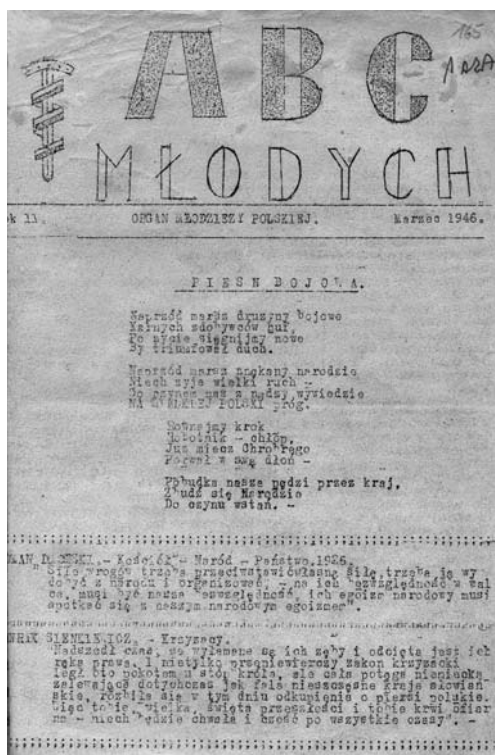
²¹ W stosunku do członków nielegalnych organizacji młodzieżowych stosowano te same kryteria prawne, co do działaczy organizacji podziemnych z czasów okupacji lub powstałych po rozwiązaniu AK. Współpracujące ściśle z UBP Wojskowe Sądy Rejonowe opierały początkowo swoje działania na „Dekrecie o ochronie państwa” z 30 X 1944 r., a następnie „Dekrecie o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa” tzw. małym kodeksie karnym (mkk) z 16 VI 1946 r. Za sprawą reorganizacji wojskowego wymiaru sprawiedliwości do kompetencji WSR zaliczono orzekanie spraw karnych wobec osób cywilnych. Umożliwiła to modyfikacja kodeksu karnego Wojska Polskiego (kkWP) z 1932 r., wprowadzona dekretem z 23 IX 1944 r.

w więzieniu w Tarnobrzegu, zaś obecnie, jak dowiedziałam się, odstawiono go do więzienia wojskowego w Przemyślu, gdzie w tak młodym wieku i wątłego zdrowia znajduje się wśród innych więźniów w opłakanych warunkach, szkodzących nie tylko upadkowi moralnemu, ale także słabo rozwiniętemu organizmowi jego, tym bardziej że otoczenie więzienne jedynie tylko zdemoralizuje jego początkujące życie²².

W zderzeniu z machiną represyjną tworzoną przez UB wraz z sądami i prokuraturą wojskową młodzi ludzie nie mogli liczyć na sprawiedliwe procesy. Czesław Dumicz z Generalnej Konfederacji Polski Niepodległej w następujący sposób odnosił się do tej sytuacji: „Akt oskarżenia, odczytany mi dopiero na rozprawie, zarzucał mi przynależność do nielegalnej organizacji pod nazwą AK (Armii Krajowej) w terminie przedamnestyjnym i do GKNP (Generalnej Konfederacji Niepodległej Polski) w terminie poamnestyjnym; posiadanie broni palnej w tymże czasie i zbieranie informacji o Polsce Ludowej w celu przekazywania ich ośrodkom zagranicznym. [...] Przewód sądowy odbywający się przy drzwiach zamkniętych bez dopuszczenia obrony i świadków dowodowych nie zezwolił mi z powodu wyczerpania nerwowego i braku znajomości proceduralnych w dziedzinie prawniczej na udowodnienie niesłuszności czynionych mi zarzutów²³”.

W wielu wypadkach jednak nawet ciężkie śledztwo i sterowane procesy sądowe nie były w stanie złamać młodych ludzi. Podczas procesów pokazowych zmieniali oni swoje wcześniejsze, wymuszone zeznania, informowali o stosowanych podczas śledztwa torturach, a nawet wdawali się w polemiki z sędziami. W ostatnim słowie podczas rozprawy pokazowej w Tarnobrzegu 22 maja 1950 r. Jerzy Domański z Młodzieżowego Ruchu Oporu nie zawahał się nawet powiedzieć: „Walczyłem o słuszną sprawę i gotów jestem dla sprawy tej poświęcić życie”. Przykłady takie można by mnożyć.

W środowisku młodzieżowym zdarzały się jednak również donosy, a nawet podejmowanie współpracy z UB. Środowisko to było skutecznie infiltrowane, zresztą nie bez przesady ze strony „gorliwych” funkcjonariuszy UB. Świadectwem takiego stanu rzeczy pozostaje instrukcja MBP sygnowana przez Romana Romkowskiego 21 października 1946 r., w której czytamy m.in.: „Zanotowano w szeregu województw wypadki werbowania dzieci w wieku lat 14-stu według lat 15-stu. Na terenie województwa bydgoskiego zaszedł fakt, że werbowany uczeń



Strona tytułowa gazetki „ABC Młodych”, organu Stronnictwa Narodowego, IPN Rzeszów

²² B. Wójcik, *op. cit.*, s. 284.

²³ *Ibidem*, s. 88.

Niepodległościowe organizacje młodzieżowe

Lp.	Nazwa organizacji	Czas działania
1	Młodzież Wielkiej Polski	1927–1947
2	Młodzieżowa Armia Podziemna	VI–VIII 1947
3	Związek Białego Orła	IX 1947–V 1948
4	Młodzież Partyjna	IV–VII 1948
5	Liga Walki Młodych z Komunizmem	III 1947–XII 1948
6	Ruch Oporu Armii Krajowej	XI 1948–VI 1949
7	Armia Kresów (wcześniej Orleńca Lwowa)	IX 1948–VII 1949
8	Młodzieżowy Ruch Oporu	I 1948–XI 1949
9	Generalna Konfederacja Polski Niepodległej (wcześniej Związek Harcerstwa Polskiego Krajowego; Konfederacja Patriotów Polskich; Konfederacja Polski Niepodległej)	III 1945–I 1950
10	Orleńca	V 1947–I 1950
11	Demokratyczna Armia Krajowa	IX 1949–VI 1950
12	Podziemna Organizacja Bojowa o Wolność	VI–X 1950
13	Sigma – Wojsko Polskie	X 1950–I 1951
14	Polska Armia Wyzwoleńcza	IV 1947–II 1951
15	Zastęp Indyjski	IX 1949–VI 1951
16	Liga Walki z Bolszewizmem	wiosna 1948–IX 1951
17	Zastęp Rysiów (następnie Stalowi Polacy; Wolność i Sprawiedliwość)	IV 1940–XI 1951
18	Piast	lato 1951–VII 1952
19	Żołnierze Wolnej Polski	koniec 1949–X 1952
20	Górski Ruch Oporu	XI 1952–I 1953
21	Polska Podziemna Organizacja Młodzieżowa	X 1952–II 1953
22	Młoda Polska	jesień 1951–XI 1953
23	Konspiracyjne Wojsko Polskie (wcześniej Błyskawica; Narew-Pogoń)	jesień 1945–II 1955
24	Związek Wolnej Młodzieży Polskiej (wcześniej Szkolna Organizacja Młodzieżowa)	1944–XII 1955
25	Armia Bezpieczeństwa Cmolasu	XI 1955–II 1956
26	Korpusy Polski Ludowej	XII 1955–III 1956
27	Polskie Dowództwo Podziemne (następnie Wolny Orzeł; Kwiat Wolności – Polska Armia Krajowa)	IV 1953–V 1957
28	Organizacja młodzieżowa z Łańcuta (bez nazwy)	1953–III 1958

na terenie woj. rzeszowskiego 1944–1956

Zasięg działania	Liczba czł.	Przywódcy
pow. Brzozów, Jasło, Krosno, Sanok, Przemysł, Rzeszów, Tarnobrzeg	ok. 170	Lesław Nowak, Aleksander Masłowski, Piotr Kaczor, Kazimierz Socha
Przemysł	10	Janusz Michniowski
Gorlice	4	Jerzy Kormanek, Erazm Wójcicki, Jan Gnat
Rozwadow	5	Tadeusz Biruków, Józef Zakrzewski
Przeworsk	6	Helena Rusinek, Teresa Szkoda, Czesława Tomczyszyn, Izabela Rysz i Zofia Ubieszyńska
Nosówka	6	Bronisław Kocur
pow. Dębica	8	Adam Kantor
Tarnobrzeg, Radomyśl, Rozwadow, Stalowa Wola	ok. 30	Kazimierz Warchoł
Przemysł	15	Leszek Włodek
pow. Nisko, Rudnik, Biłgoraj, Tarnobrzeg, Łańcut, Krosno	ponad 100	Stanisław Mandeki, Lesław Popowicz
pow. Strzyżów, Bytom	38	Eugeniusz Szczepankiewicz, Jan Prokopowicz, Kazimierz Łyszczarz, Jerzy Żeglin, Tadeusz Nowak
Trzebownisko	3	Stanisław Rzucidło, Marian Książek
Ropczyce	5	ks. Stanisław Skorodecki
Sanok	12	Edmund Raczkowski, Jerzy Strachocki
Przemysł, Jarosław	13	Zenon Pobidyński
pow. Przemysł	23	Leopold Machunik, Edward Petzel
Mielec, Dębica, Kraków, Warszawa	11	Józef Umiński
Wólka Tanewska	8	Józef Zawrotniak
Pilzno i okolice	ok. 30	Marian Pionki
Horyniec	4	Edmund Michalski, Henryk Modrak, Ludwik Seklecki
Jarosław	10	Ryszard Olejnik, Czesław Wajdowicz, Zygmunt Płocica, Kazimierz Konieczny
Stalowa Wola	8	Tadeusz Barański, Zbigniew Korycki
Tyczyn, Borek Stary	25	Jan Szymański
pow. Nisko, Kraków	ponad 100	Jan Socha
Cmolas	3	Franciszek Lubera, Henryk Stec
Przemysł, Śliwnica	4	Jan Stelmaszczyk
Turbia	5	Stanisław Chamot, Felicjan Kółko
Łańcut	8	Krzysztof Gilewicz

wygrażał się kolegom i nauczycielom²⁴. Dlatego instrukcja ta wprowadzała „zasadę pozyskiwania osób w wieku powyżej 17 lat, jednak przy zachowaniu szczególnej ostrożności”²⁵. Chociaż wśród młodzieży zdarzały się postawy, które można określić mianem zdrady, najczęściej należy mówić o pewnej uległości – młodzi, niedoświadczeni i nieprzygotowani do działalności konspiracyjnej ludzie mogli czuć się bezsilni wobec aparatu bezpieczeństwa.

Z dzisiejszej perspektywy na uwagę zasługuje przede wszystkim odwaga, z jaką młodzi ludzie głosili – piętnowane wówczas – poglądy dotyczące zasad prawdziwej demokracji, wschodnich granic Polski czy okupacji sowieckiej. W dokumentach programowych kilku organizacji można zauważyć ponadto teksty, które pozostają świadectwem młodzieńczego idealizmu, ale i wizjonerstwa politycznego. Adam Kantor, założyciel Armii Kresów działającej w okolicach Dębicy w latach 1948–1949, w Statucie swojej organizacji postulował, by: „Polskę przyłączyć do bloku zachodniego; Sprowadzić Rząd Emigracyjny i Wojsko Polskie, następnie uczynić z obu rządów jeden Prawomocny Rząd Naj[jaśniejszej] Rze[czypospolitej] Polski; Dążyć do tego, by: w Warszawie znalazły się delegatury całej Europy i ustanowiły »Rząd Europejski Stanów Zjednoczonych«”²⁶. Natomiast Jan Szymański, założyciel Konspiracyjnego Wojska Polskiego, w napisanym przez siebie Manifeście, wskazywał, że stosunki przyszłych społeczności będzie kształtowała idea solidaryzmu. Pisał m.in.: „Rzecz zrozumiała, że bezklasowy ustrój społeczny solidaryzmu przyszłości nie może pojawić się nagle, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Poprzedzić go musi ustrój uniwersalistyczny, będący procesem likwidacji sprzecznych stosunków wolnościowych i ich pozostałości oraz organizowania na ich miejsce kolejnych elementów niesprzecznych stosunków wolnościowych”²⁷. Tuż po zakończeniu II wojny światowej takie poglądy mogły zaskakiwać.

Przywołane przykłady społecznego oporu oraz walki o niepodległość młodzieży Rzeszowszczyzny w okresie stalinowskim obrazują zarówno determinację tego środowiska w walce z terrorem komunistycznym, jak i skalę podejmowanych przez nie działań. Chociaż młodzi ludzie nie byli w stanie zagrozić ówczesnym decydom politycznym, skutecznie jednak opierali się próbom przekształcenia polskiej duszy²⁸. Liczne grupy młodzieży wyjątkowo długo w stosunku do innych grup społecznych, nie zamierzały kapitulować wobec poszerzających swoje wpływy i władzę komunistów, przyjmując wobec nich postawę niezłomną²⁹. Bez względu na różnice programowe i specyfikę prowadzonej działalności, wszystkie te organizacje pomagały przetrwać swoim członkom trudny czas powojennych przemian w Polsce. Rozpowszechniane ulotki i gazetki, rozsyłane anonimy oraz akcje o charakterze zbrojnym przypominały ponadto społeczeństwu polskiemu, że walka o wolną Polskę trwa nadal.

²⁴ *Ibidem*, s. 209.

²⁵ J.W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007, s. 85.

²⁶ B. Wójcik, *op. cit.*, s. 301.

²⁷ *Ibidem*, s. 441.

²⁸ Por. D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 236.

²⁹ Por. Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948*, Toruń 2000, s. 250–251.